

ZAMACH MZ I NFZ NA SAMODZIELNOŚĆ ZAWODOWĄ PIELEŃNIAREK ŚRODOWISKOWO - RODZINNYCH

Wykonywanie zawodu pielęgniarki i położnej w obszarze podstawowej opieki zdrowotnej w ramach samodzielnych kontraktów zawartych między zakładami opieki zdrowotnej, których właścicielami są pielęgniarki i położne a NFZ (poprzednio Kasą Chorych) - to front wojenny - wojny o samodzielność zawodową pielęgniarek i położnych. Front przebiega pomiędzy praktykami prowadzonymi przez lekarzy, a praktykami wykonywanymi przez pielęgniarki i położne. Wojna to wieloletnia, a jej celem jest wyeliminowanie samodzielnych podmiotów gospodarczych, prowadzonych przez pielęgniarki i położne z obszaru podstawowej opieki zdrowotnej, w którym silną pozycję ma Porozumienie Zielonogórskie zrzeszające lekarzy. Założyciel tego Porozumienia jak i był główny negocjator z MZ oraz Kasą Chorych i NFZ, pełni obecnie funkcję wiceministra zdrowia.

Dla pełnego obrazu konfliktu, niezbędne jest przedstawienie, jakie pozycje zajmują jego uczestnicy po obu stronach frontu. Po jednej mamy samodzielne praktyki lekarskie, po drugiej samodzielne praktyki pielęgniarek i położnych. Myli się jednak ten, kto pomyśli - mamy front rozdzielający strony konfliktu: po pierwsze lekarzy i po drugie pielęgniarki oraz położne. W rzeczywistości front ten przebiega pomiędzy pielęgniarkami i położnymi prowadzącymi własne podmioty gospodarcze, a lekarzami kontraktującymi z NFZ nie tylko świadczenia lekarza poz, ale także świadczenia, które są w kompetencji pielęgniarki i położnej.

Reasumując: front przebiega pomiędzy podmiotami lekarskimi zatrudniającymi pielęgniarki i położne, a pielęgniarkami i położnymi wykonującymi te same świadczenia, tylko w ramach samodzielnych podmiotów gospodarczych.

Wielu uważa, że grzechem śmiertelnym licznej grupy pielęgniarek i położnych jest to, że wolą być właścicielami praktyki,

a nie być zatrudnionym w praktyce lekarza. Te pielęgniarki i położne uznały, że korzystniejsze jest prowadzenie własnej działalności gospodarczej, niż bycie pracownikiem lub podwykonawcą praktyki lekarskiej, bo prowadzenie własnej działalności gospodarczej w związku z wykonywaniem wolnego zawodu jest najbardziej spektakularnym przejawem samodzielności zawodowej.

Powyżej opisałem front wojenny z perspektywy ogólnokrajowej. Teraz zejdźmy na poziom konkretnego powiatu, gminy lub przychodni lekarza rodzinnego. Praktyka lekarza rodzinnego najczęściej występuje do NFZ z ofertą na wykonywanie nie tylko świadczeń w zakresie kompetencji lekarza poz, ale także pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej. Takie ma prawo. I możliwości, bo załącza do oferty do NFZ wykaz pielęgniarek, które zatrudnia lub są podwykonawcami jego praktyki. Te pielęgniarki wykonują świadczenia w zakresie kompetencji pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej oraz pielęgniarki

praktyki w gabinecie zabiegowym. Zdarza się, że na tym samym obszarze, świadczenia w zakresie pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej wykonuje podmiot, którego właścicielami są pielęgniarki i położne. Te podmioty konkurują pomiędzy sobą. Często praktyka lekarza rodzinnego oraz spółka pielęgniarek i położnych funkcjonują w tym samym budynku, np. po sprywatyzowanej przychodni.

Samodzielna praktyka pielęgniarek i położnych środowiskowo - rodzinnych ma swoją siedzibę, w której prowadzi biuro. Podstawowym zadaniem tych pielęgniarek jest udzielanie świadczeń w środowisku zamieszkania pacjenta, więc posiadanie przez ten podmiot gabinetu zabiegowego nie ma praktycznego uzasadnienia.

Wobec powyższego podsumujmy: w poz funkcjonują pielęgniarki środowiskowo - rodzinne oraz pielęgniarki praktyki wyko-

nujące świadczenia w gabinecie zabiegowym lekarza rodzinnego.

Obecnie MZ oraz NFZ zadają samodzielnym praktykom pielęgniarek i położnych kolejny cios. Śmiertelny?

Po pierwsze: z regulacji prawnych NFZ usunięto pojęcie „pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej”, zastępując je pojęciem „pielęgniarki poz”. Spowoduje to, że w praktyce lekarza rodzinnego dotychczasowa pielęgniarka środowiskowo - rodzinna będzie także wykonywała świadczenia w zakresie kompetencji pielęgniarki praktyki w gabinecie zabiegowym.

Jak MZ motywuje te zmiany? Jakie intencje przyświecały ich autorom? Można się tego domyślać po wypowiedzi pana Marka Twardowskiego - wiceministra zdrowia w sejmie w dniu 8 stycznia 2009 roku - „Mamy określoną kwotę pieniędzy, w tej chwili pracuje 21,5 tys. pielęgniarek środowiskowych - rodzinnych, czyli również tych, które świadczą pacjentom wizyty w domu. (...) czy stać nas w tej chwili na to, żebyśmy mieli 21,5 tys. pielęgniarek, które miałyby za zadanie pracować tylko w domu pacjenta, bo w tym momencie musieli byśmy zatrudnić dodatkowo 21,5 tys. pielęgniarek, które pracowałyby wyłącznie w gabinecie zabiegowym. (...) Natomiast

sprawą pielęgniarki i lekarza jest to, jak oni w harmonogramie swojej pracy ujmą ...”. Rozumowanie pana wiceministra zdrowia, oj przepraszam - przedstawiciela Porozumienia Zielonogórskiego jest bardzo czytelne i nie wymaga komentarza!

Po drugie: regulacje NFZ zmuszają pielęgniarki środowiskowo - rodzinne do posiadania gabinetu zabiegowego (?) w sytuacji, kiedy podstawowym zadaniem tych pielęgniarek jest udzielanie świadczeń w środowisku zamieszkania pacjenta. Wymóg ten spełniają oczywiście ... praktyki lekarza rodzinnego!

I znowu sejmowa wypowiedź wiceministra zdrowia Marka Twardowskiego - „(...) jest 6700 gabinetów zabiegowych, a nie ma ich 342. (...) Nie ma takiego świadczenia zakontraktowanego przez NFZ jak pielęgniarka praktyki, (...) więc jeżeli wielu lekarzy rodzinnych zatrudnia w ramach swojej praktyki - ze swojej stawki kapitacyjnej na leczenie pacjenta - pielęgniarkę praktyki, jest to wyłącznie dobra ich wola i decyzja przy prowadzeniu firmy”.

W liście do redakcji Portalu pielęgniarki środowiskowo - rodzinne piszą: ZACZYNA SIĘ AGONIA!

Mariusz Mielcarek

Krótko

• Izba PiP w Lublinie zrzeszająca 10 tys. pielęgniarek i położnych zakupiła na swoją siedzibę budynek. Koszt transakcji 2 mln 121 tys. zł. Powierzchnia 512 m.

• Oglądalność Portalu Pielęgniarek i Położnych przekroczyła 10 tysięcy użytkowników tygodniowo.

• Sąd Najwyższy uchylił uchwałę Zjazdu Izby PiP w Rzeszowie powołującą na stanowisko przewodniczącej izby, na trzecią kadencję tę samą osobę pełniącą tę funkcję przez dwie poprzednie kadencje.

• Z jakiego kraju minister zdrowia wypowiedziała słowa: „robimy wszystko, żeby dzisiaj wyszkolić pielęgniarki, zatrzymać je w kraju i stworzyć takie prawo, dzięki któremu będą miały poczucie godnego wykonywania swojego zawodu”. Zdziwicie się! Z Polski.

• Wysokość podwyżek wywalczonych przez pielęgniarki i położne w 2009 roku: Świecko 300 zł, Chełm 225 zł, Warszawa Instytut Psychiatrii 300zł, Wyszów 200 zł podwyżki dla pielęgniarek anesteziologicznych, Jarosław 300 zł, Lubartów 250 zł.

• Związek Zawodowy PiP oburzony wypowiedzią Prezes Samorządu Zawodowego PiP. „Nie rozumiemy jakie interesy naszej grupy zawodowej reprezentowała Pani Prezes”, „... czy to prywatne stanowisko Pani Prezes, czy oficjalne organu samorządu zawodowego?” Chodziło o wypowiedź pani Prezes w kontekście odrzucenia przez sejm ustaw o przekształceniu szpitali w spółki.

• Rozbito szajkę fałszerzy dyplomów pielęgniarek! Gdzie? We Włoszech.

• Poseł pytał MZ: Co ministerstwo na brak pielęgniarek? Ministerstwo odpowiedziało: Wiele zrobiliśmy! A ponadto pensje pielęgniarek wzrosły ze średniego poziomu 2759 zł do średniego poziomu 3054 zł!

• Dyrektor kontraktuje świadczenia pielęgniarskie. Umowa na 10 lat. W ofercie pielęgniarka musi podać stawkę za swoją pracę. Gdzie? W szpitalu! W Grudziądzu.

• Według opinii Konsultanta Krajowego w dz. pielęgniarstwo pielęgniarka nie posiada uprawnień do zakładania opatrunków gipsowych.

• Gdańsk: pielęgniarki żądają, aby zwrócono im pieniądze za wszystkie obowiązkowe 25-minutowe bezpłatne przerwy w pracy.

• Minister Zdrowia w dniu 20 listopada 2008 roku w Sejmie - „Jeśli chodzi o pielęgniarki, to w 2008 r. w przypadku pielęgniarek specjalistek było to 3407 zł, starszych pielęgniarek - 3119 zł, pozostałych pielęgniarek i położnych - 2735 zł. To są średnie dane. Mogę bowiem państwu już dzisiaj powiedzieć, że są takie miejsca w polskich lecznicach, gdzie pielęgniarki zarabiają 7, 8 i 10 tys. i są na kontraktach.”

• Tradycyjne metody poszukiwań personelu pielęgniarskiego nie przynoszą efektów. Dlatego szefowie szpitala w Gdańsku postanowili szukać pielęgniarek za granicą. Zgłosiła się jedna pielęgniarka - Ukrainka.



WorkPower Oy
Oddział w Polsce

WORKPOWER OY ODDZIAŁ W POLSCE ROZPOCZYNA REKRUTACJĘ

• Pielęgniarek
do pracy w Finlandii.

- Długość kontraktu to min. 1 rok.
- Oferujemy przeszkolenie i kurs językowy w Finlandii.
- Wymagana co najmniej komunikatywna znajomość języka angielskiego



CV prosimy wysłać na specjalny adres mailowy:
polska@medipower.fi

Wszelkie informacje na **www.medipower.fi**
oraz w Oddziale WorkPower Oy w Polsce,
ul. Gnilna 2, 80-847 Gdańsk

Tel. +48 58 766 74 52,
Fax +48 58 766 74 53

Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16



www.medipower.fi